

GAZETA LWOWSKA.

Z **Dodatkami** dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów.**
Z **pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr.** — **Insercya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza.** — **Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.**

PRENUMERATA

na **GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM DZIENNYM i TYGODNIOWYM** na drugi kwartał 1860
od 1. kwietnia do ostatniego czerwca:

na miejscu : : : : : 4 zł. } waluty austr.
z pocztą : : : : : 5 zł. }

Przesyłki (*franco*) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

C. k. dyrekcya finansów krajowych we Lwowie nadała posadę kontrolora przy pobocznym urzędzie celnym I. klasy w Suczawie oficyałowi wyższego urzędu celnego we Lwowie *Franciszowi Kobierskiemu*.

Lwów, 14. marca 1860.

Dla założenia regularnej szkoły parafialnej w *Połtwi* w obwodzie złoczowskim zobowiązała się tamtejsza gmina płacić nauczycielowi, który ma zarazem pełnić służbę dyaka, rocznie 42 zł. 38 c. w. a. gotówką, a 8 meców żyta i 14½ meców jęczmienia in natura, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela, sprząć potrzebne porządki szkolne i równie jak sam budynek utrzymywać zawsze w dobrym stanie, i dostarczać na opał szkoły 12 fur mieszanego drzewa.

W tym samym zamiarze obowiązała się przydzielona do tej szkoły gmina *Zeniów* na czas połączenia swego z tą szkołą płacić rocznie nauczycielowi 24 zł. w. a. i dodawać na opał szkoły rocznie 2 kóp słomy. Nakoniec ofiarowali się także właściciel *Połtwi* W. Michał Torosiewicz i tamtejszy gr. kat. pleban imx. Adam Strzelbicki, pierwszy na całe życie a drugi na czas swego urzędowania duchownego dodawać rocznie na polepszenie dotacji szkoły po 5 zł. i po 2 zł. w. a.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty pomiędzy ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z należytym uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Książeczki rzemieślników za wywód w podrózach. — Doniesienia z Pesztu. — Obwieszczenie w uniwersytecie pesztyńskim.)

Wiedeń, 19. marca. *Gazeta wiedeńska* zawiera następujące rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych i policji z 14. marca 1860, obowiązujące wszystkie kraje koronne z wyjątkiem weneckiego okręgu administracyjnego i Pogranicza wojskowego, którem przepisano, że nową ustawą o przemysłowości zaprowadzone książeczki robotnicze służyć mają za kartę podróży i dokument legitymacyjny.

Nową ustawą o przemysłowości zaprowadzone książeczki robotnicze mają począwszy od dnia 1. maja 1860 w podróży *za granicę* służyć za dokument podróży, i w tej mierze zawierać mają każdą razą przepisane dla paszportów szczegóły, a mianowicie oznaczenie właściwego miejsca podróży i czasu przyzwolonego na tę podróż, dalej opisanie podróżującego pomocnika czyli czeladnika, a które to szczegóły wpisać ma zwierzchność powołana do wydawania pozwolenia do podróży.

Do podróży *wewnątrz* państwa austriackiego niepotrzebują pomocnicy czyli czeladnicy żadnego przyzwolenia osobnego, i wystarczą już książeczki robotnicze dla wykazania tożsamości osoby, jeśli tylko opatrzone są następującym napisem dopełnionym przez zwierzchność powołaną do wystawiania kart legitymacyjnych: „Służy za kartę legitymacyjną do podróży wewnątrz państwa austriackiego na rok jeden.”

Co do osób będących w tym wieku, lub dochodzących do tego wieku, w którym obowiązani są do służby wojskowej, tedy czas

trwania książeczki robotniczej jako dokumentu legitymacyjnego ograniczyć należy według postanowień §. 7 ustawy o uzupełnieniu armii z 29. września 1858 D. U. P. nr. 167, i w takich też wypadkach ma zwierzchność rzeczona najprzód porozumieć się ze zwierzchnością, w której okręgu lub powiecie ma podrózny swoje przy stanowisko.

Książeczki robotnicze opatrzone tą klauzulą, jak niemniej i książeczki opatrzone pozwoleniem na podróż za granicę, traktowane być mają wewnątrz państwa austriackiego tak samo, jak wszelkie inne legitymacyjne i podrózne dokumenta, i przysłużyć też mają dla nich też same postanowienia §. 12 rozporządzenia ministeryalnego z 15. lutego 1857, D. U. P. nr. 32.

Zastosowanie tych ostatnich postanowień prawnych rozciąga się także i do istniejących obecnie jako dokumenta podrózne książeczek podróznich.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: O zawichrzeniach w Peszcie dnia 15. b. m. możemy w uzupełnienie dawniejszego sprawozdania naszego i to jeszcze dodać, że uczniowie powstrzymani u bram cmentarzy a następnie rozprószeni, zbrali się później o godzinie 2 po południu w dwóch kawiarniach w liczbie znacznej, zkad około godziny 5 odbyli pochód przez miasto, a około godziny 7 zbrali się przed teatrem węgierskim w zamiarze wstrzymania publiczności od zwiędzania teatru, rozgłaszając przy tem, że przedstawienia scenicznego niebędzie.

Oprócz uczniów zgromadziła się po największej części z ciekawości rozmaita publiczność przed zabudowaniem teatralnym, a liczba jej wzrosła wkrótce tak znacznie, że do opróżnienia placu musiano użyć konnej straży policyjnej.

Straż tę powitano gwizdaniem i dziką wrzawą; zgiełk zagrażał coraz więcej za zgromadzeniem się tłumów pora wieczorną i wszczynających wielką wrzawę, gdy tymczasem większa część uczniów rozeszła się po kawiarniach. Dla zapobieżenia dalszym zdrożnościom i spiesznego przywrócenia porządku widzielią się straż bezpieczeństwa zmuszoną zawezwać asystencyi wojskowej, poczem jeden oddział piechoty spędził z placu cały tłum wicherzycieli.

Równocześnie rozpedzili żandarmi wszystkich z kawiarni pod „Zrynim“ i traktyerni sąsiedniej, gdzie uczniowie zebrani byli i zamknięto obydwia domostwa.

Po skończonem przedstawieniu w teatrze, gdzie wieczora tego było bardzo mało widzów, zesza ludność całkiem już z placów i ulic, i wkrótce nastąpiła zupełna spokojność.

Peszt, 18. marca. Na czarnej tablicy tutejszego c. k. uniwersytetu przyklepiono wczoraj następujące ogłoszenie: „Z powodu wypadków zaszłych dnia 15. b. m., w których młodzież szkolna tego c. k. uniwersytetu brała znouwu udział mimo przestrog i upomnień umieszczonych kilkakrotnie i najnowszym jeszcze czasem na czarnej tablicy, by się wystrzegła wszelkiego zbiegowiska korporacyjnego i wszelkich demonstracyi — zawiadamia się ją w imieniu wysokiego c. k. jeneralnego-zarządu z nowem obostrzeniem dawniejszych przestrog i upomnień, że począwszy od tej chwili, upoważnione są c. k. zwierzchności rozkazem wyższym, odstawić przekraczających to rozporządzenie i biorących udział w tych agitacyach uczniów do c. k. wojska. Peszt, 16. marca 1860. Z polecenia rektora uniwersyteckiego.“ Takie samo rozporządzenie wysokie ogłoszono w politechnicznej szkole Cesarza Józefa i w wyższych klasach realnych.

Ameryka.

(Obrady w senacie. — Przyjęcie arcyksięcia Maxymiliana. — Doniesienia z południowej Ameryki.)

Nowy Jork, 2. marca. Jedynym ważniejszym przedmiotem terażniejszych obrad senatu jest projekt przyjęcia państwa Kausas do unii, za którym przemawia senator Seward. Przy tej sposobności zapewne ze względu na bliski wybór prezydenta, wy-

łuszczył p. Seward sposób zapatrywania się stronnictwa republikańskiego na kwestyę niewolnictwa.

— *Echo du Brésil* donosi o przybyciu Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana do Rio Janeiro w następujący sposób:

„Jego cesarzewiczowska Mość najdostojniejszy Arcyksiążę zawinął dnia 27. stycznia do portu Rio Janeiro na pokładzie austriackiego parostatku „Elisabeth.“ Pan Sinimbu minister spraw zagranicznych, p. Sonnleithner, c. k. poseł przy dworze brazylijskim, najwyższy szambelan cesarskiego domu, szef flotyli Joaquim José Ignacio i inne znakomitości udali się na pokład okrętu „Elisabeth“ powitać Jego cesarzewiczowską Mość. Jego ces. Mość zwiedzał jeszcze tego samego dnia w towarzystwie p. Sonnleithner i swego sztabu niektóre szpitale, kasztel i inne osobliwości. Nazajutrz zrobił wycieczkę do Gavea, a z powrotem wstąpił do ogrodu botanicznego. Jego cesarz. Mość podróżuje w najściślejszym inkognito, i w pierwszym tygodniu lutego udał się do Corcovado, S. Thereza, Laranqueiras i Petropolis, gdzie właśnie przebywały cesarskie księżniczki. Dnia 5go lutego przedsięwzięto podróż do Wiktorii w prowincyi Espirito-Santo, aby się tam zjechać z Ichmością Cesarzem i Cesarzową. Powrotu Ich ces. Mości do Rio Janeiro spodziewano się na 11. lutego i poczyniono świetne przygotowania na przyjęcie.“

— W Chili (Valparaiso 16. stycznia) panowało jeszcze prawo wojenne, jednak republika była spokojna. Tylko rabunki Araukanów trwały nieprzerwanie. Wojska rządowe podjęły na tych Indyan wyprawę. — W Peru mówiono powszechnie, że wybuchnie wojna z Boliwią zaraz za powrotem Castilli i wojska z Ekuador, gdzie Castilla zawarł pokój z generałem Franco. Pokojem tym zapewniono Peru wynagrodzenie kosztów wojennych w kwocie 7 mil. dolarów. Ekuadorowi wyznaczono termin dwóch lat, aby udowodnił swe prawo posiadania do prowincyi Quijos i Carielos, które po upływie terminu na odstąpić państwu Peru, jeżeli nie postawi dowodu. Właścicielom funduszy angielskich będą wyznaczone inne grunta zamiast tych, które im wyznaczono w nadmienionych prowincjach. Ponieważ rząd w Quito odmówił ratyfikacji traktatu, tedy Franco wraz z Castillą wyruszył na Quito, aby potwierdzenie wymusić.

Rio Janeiro, 7. lutego. Powrót Cesarza i Cesarzowy doznał zwłoki na nowo; słyhać teraz, że na 11. b. m. spodziewani są Ich Mość Cesarstwo tutaj; miasto czyni wielkie przygotowania na świetne ich przyjęcie. — Arcyksiążę Maxymilian odjechał przedwczoraj do Wiktorii (w prowincyi Espirito Santo), aby się tam zjechać z Cesarzem. Parostatkami „Mersey“ nadeszły przedwczoraj wiadomości z Buenos-Ayres z 28. i z Montevideo z 30. stycznia.

Hiszpania.

(Rozporządzenia na dzień przypadającego zaćmienia słońca. — Gazeta w Tetuanie.)

Rząd wydał następujące rozporządzenie co do obserwacji zapowiedzianego na dzień 18. lipca całkowitego zaćmienia słońca:

„1) Zagranicznym astronomom wolno bez opłaty cła wprowadzać potrzebne do obserwacji zaćmienia instrumenta optyczne. 2) Władze otrzymają zlecenie, w razie potrzeby udzielać obcym astronomom wszelkiej pomocy. 3) Na stacye obserwacyjne wysłać rektorowie najbliższego uniwersytetu, jeśli okaże się potrzeba, jednego z profesorów, który obeznany z stosunkami kraju i miejscowości będzie potrzebne podawał objaśnienia i brał udział w przygotowaniach i obserwacjach naukowych. Co do tego punktu wymaga jednak potrzeba, aby astronomowie, co dla obserwacji zaćmienia chcą udać się do Hiszpanii, zawiadomili o swym zamiarze i swych życzeniach naprzód dyrekcję obserwatorium astronomicznego w Madrycie a mianowicie wskazali drogę, którą obrali, i miejsce, z kąd zamierzają przedsiębrać swe sportrzeżenia, aby mogły wyjść odpowiednie rozporządzenia specjalne. Na miejsca zebrania przeznacza rząd miasta Burgos, Agreda, Calatuyad i Castelon de la Plana, w których poblizu znajdują się najdogodniejsze stacye i gdzie można budować na czynną pomoc władz miejscowych. O pewnych przewodników postarają się władze.“

Aby obserwatorowie rozdzielili się po rozmaitych stacyach wypadałoby, żeby wcześniej zawiadomili dyrekcję królewskiego obserwatorium, jakie wybierają miejsca.

— W Tetuanie wychodzi obecnie hiszpańska gazeta, która rozdać bezpłatnie. Jestto niezawodnie pierwszy dziennik, jaki kiedykolwiek powstał na ziemi marokańskiej. Nosi nazwę *Echo Tetuanu* i zaczął wychodzić za staraniem marszałka O'Donnella, generała Garcia i dyrektora drukarni polowej Don Carlos Novaroo. Pierwszy numer zawiera bardzo ponętny opis stosunków życia w Tetuanie. Maurowie okazują się bardzo uprzejmymi, miasto jest bardzo ożywione i można tuszyć, że wkrótce odegra ważną w świecie rolę.

Anglia.

(Dalszy zbiór depeszy dyplomatycznych. — Bil wolnego nabożeństwa. — Morning Herald o traktacie handlowym z Francją.)

Londyn, 16. marca. Trzecia część księgi błękitnej o Włoszech, przedłożona dnia 14. b. m. w parlamencie, zawiera na 41 stronicach 26 depeszy, między temi ostatnią lorda Cowley, datowaną z 9. b. m. Z tych depeszy odnoszą się jedne do spraw włoskich w ogóle, drugie szczegółowo do Sabaudyi.

— Na posiedzeniu izby niższej dnia 14. marca zaproponował pan Locke King drugie odczytanie bilu o nabożeństwie, ażeby wolno było panującemu kościołowi odprawiać nabożeństwo obrządku an-

glikańskiego także po miejscach niepoświęconych. Dyskusya w tej mierze przybrała tok następujący:

Pan Walpole sprzeciwiał się temu dodając, że izba podziela zapewne życzenie pana King, by masom ludu uczynić przystępnem słowo boże, jednak zaproponowany bil zniosłby system parafialny i sprawiłby więcej złego, niżli dobrego. Lord Robert Cecil zażytał, czyli izba w ogóle podziela nadmienione życzenie wnioskodawcy, gdyż zasiadają w izbie czterej członkowie innego wyznania, którzy tego życzenia podzielać nie mogą. Sam zaś sprzeciwia się wnioskowi pana King, bo jest rewolucyjny i odjąłby biskupom wszelką władzę nad klerem. Kanclerz izby upatruje w zdaniu lorda Roberta Cecil nedorzecznosc. Chrześcijaństwo nie ucierpiało bynajmniej przez przypuszczenie Izraelitów do parlamentu; p. Gladstone spodziewa się, że nie będą obstawać przy bilu w terażniejszej jego formie, Gdy także Sir J. C. Lewis, minister spraw wewnętrznych zaprotestował przeciw uwagom lorda Roberta Cecil, odrzucono bil 168 głosami przeciw 131.

— *Morning Herald* pisze:

„Izba niższa potwierdziła traktat handlowy z Francją, ale ministeryum nie bardzo może się szczycić swem zwycięstwem. Obysypali je oklaskami fabrykanci, właściciele węgla i Mr. Bright, ale mało kto powie, żeby naród sprzyjał ministeryalnemu projektowi. Warunek, że parlament musi sankcyonować przymierze, mógł sobie snadnie oszczędzić Mr. Colden. Skutki odrzucenia przedstawiały się w tak niepomyślnem świetle, że nie można było ani przypuszczać czegoś podobnego. Ministeryum budowało ua instykt pokojowy narodu, pozostawiając parlamentowi odpowiedzialność za wszelkie następności, jeżeli odrzuci traktat już podpisany. Niezszeście tylko, że pomieniony traktat jak z jednej strony wielką masę francuskiego narodu oburza przeciw Anglii, a z drugiej wpaja w resztę Europy mniemanie, że między obudwoma państwami zachodniemi panuje porozumienie, zagrażające pokojowi na kontynencie.“

Francya.

(Proces biskupa Dupanloup. — Narady w radzie państwa. — Obozy. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 16. marca. Wczoraj rozpoczął się w paryskim sądzie apelacyjnym (uznanym w tej sprawie wyjątkowo za pierwszą instancję) proces przeciwko biskupowi orleańskiemu p. Dupanloup. Zaskarzenie wytoczyli reprezentanci dziennika *Siecle* i krewni biskupa Rousseau, poprzednika Dupanloupa, zarzucając mu oszczerstwo w drodze prasy.

— Rada państwa naradzała się przedwczoraj na jeneralnem zgromadzeniu nad sprawami taryfy. Zajmowano się tylko kwestyą cukru. — *Monitor* zawiera wniosek do ustawy względem spieniężenia moczaru i gruntów nieuprawnych.

— Ministeryum wojny przysposabia obecnie plan do trzech obozów, które na rozkaz Cesarza mają stanąć tego roku znowu między 1. i 15. maja. Obóz pod Chalons będzie zajmować piechota, kawalerya i artylerya, obóz pod St. Omer tylko piechota, a obóz pod Luneville tylko kawalerya. — Przybył tu szef lekarskiej służby w armii sardyńskiej, dr. Arena dla obeznania się z sanitarną organizacją armii francuskiej. — Piemont zakupił znowu wiele koni we Francyi, mówią że 5000. — *Moniteur de la Flotte* zbija pogłoskę o bliskim powrocie francuskiej dywizyi okrętowej z Algieras do Francyi.

Holandya.

(Doniesienia z Japonii.)

Listy prywatne z japońskiego portu Kanagawa z d. 3. grudnia z. r. podają wiele ciekawych szczegółów o tamtejszym handlu z zagranicą. W listopadzie zgorzał pałac cesarski w Yeddo. W kilka dni po tym wypadku oświadczyli urzędnicy japońscy, że nie mogą mieniać obcych talarów, bo roboty około zgłiszczów zajmują całą ich czynność. Nadto wyszedł zakaz sprzedawać miedziane płyty i druty, bo na restaurację spalonego pałacu potrzebny jest dostateczny zapas tego materyału. Handel wywozowy idzie dość pomyślnie. Towary przywozowe znajdują skąpy odbył, i tylko po niskich cenach. Najcenniejszymi artykułami wywozowymi są: surowy jedwab, ziola morskie, suszone ryby i pieczarki, które głównie odchodzą do Chin. Kupcom holenderskim zwraca rząd cła od niesprzedanych artykułów. Japońscy oficerowie dopuszczają się ciężkich zdróżności. Zasiadają na cudzoziemców i mordują bezbronych. Kilka takich zdarzyło się już wypadków, a władze japońskie nie zaradziły jeszcze złemu.

Szwajcarya.

(Kwestya sabaudzka. — Wiadomości bieżące.)

Berna, 14. marca. Sabaudzki komitet inicjatywy (*Comité d'initiative*) w Genewie wydał odezwę do mieszkańców północnej Sabaudyi, gdzie roztrząsając dzisiejszy stan kwestyi sabaudzkiej, wyraża przekonanie, że rychłe wcielenie Sabaudyi do Francyi nie podlega już żadnej wątpliwości. Francya poczytuje nawet i wcielenie okręgów Faucigny i Chablais za podobne (*convenable*). Jednocześnie jednak oświadczył Cesarz i jego minister, że naprzód wysłucha życzeń narodu. Nadchodzi zatem wielka chwila, w której mamy objawić nasze nadzieje i życzenia. Już więcej niż 10.000 mieszkańców Sabaudyi oświadczyło otwarcie, że jeżeli Wiktor Emanuel przestanie być ich Królem, pragną przyłączyć się do Szwajcaryi. Niechaj więc przyłączają się do tych oświadczeń wszyscy ci mieszkańcy okręgów Faucigny, Chablais i Genevois, co dotychczas

nie objawili jeszcze swych życzeń. Więcej niż kiedykolwiek potrzeba przypomnieć północnej Sabaudyi, że jej potrzeby, zwyczajnie, skłonności i widoki w inną pociągają ją stronę. Może wam zarzucać, że oświadczacie się za podziałem Sabaudyi? Lecz próżny to zarzut! Odezwa kończy się następującymi słowy: „Szwajcaryja nas oczekuje, Piemont nas opuszcza, a dobro Europy spływa się z naszymi widokami, i domaga się, byśmy przyłączyli się do federacyi szwajcarskiej.“

— Jak upewnia korespondent jednego z dzienników niemieckich miał p. Thouvenel oświadczyć dr. Kern, posłowi Szwajcaryi, że mieszkańcy okręgów Faucigny i Chablais będą mogli wybierać swobodnie między Francją a Szwajcaryją.

— Wczoraj przybyła tu deputacya sabaudzkiego komitetu z Genewy i przedstawiła się członkom rady związkowej. Suma otrzymanych w Genewie podpisów za przyłączeniem do Szwajcaryi wynosi 10.317.

— Król Maxymilian bawarski przybył d. 11go b. m. do Lozanny, gdzie zabawi kilka dni, a następnie uda się do Montreux.

Włochy.

(Głosowanie w Emilii.)

Turyń, 15. marca. Sąd kasacyjny w Bononii ogłosił wczoraj uroczyste rezultaty głosowania w Romani. Według urzędowego sprawozdania wypadło 200.659 głosów za wcieleniem do Sardynii, 244 za osobnym państwem, a 283 kartek uznano nieważnymi. W księstwie modenskiem oświadczyło się 115.621, a w księstwie parmeńskim 88.511 głosów za przyłączeniem do Sardynii. Ogólna liczba głosów za wcieleniem wynosi zatem w prowincjach Emilii 404.791.

Niemce.

(Przepisy na kolei żelaznej. — Wypadki dzienne.)

Berlin, 14. marca. Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, przemysłu, handlu i rękodzielnictwa, ogłoszone być mają w uzupełnieniu policyjnego regulaminu jazdy na kolei żelaznej następujące jeszcze postanowienia:

Na karę pieniężną do 10 talarów, lub w razie niemożności zapłaty na stosunkową karę aresztu skazać;

1) kto po wydaniu sygnału do odjazdu, i gdy już wagony z miejsca ruszają, wsiada lub usiłuje dostać się do tych wagonów, albo pomaga w tej mierze;

2) kto w chwili, kiedy pociąg w ruch wchodzi, otwiera samowolnie drzwi wagonu, wyłazi lub zleźć z wagonu usiłuje.

Drezno, 15. marca. W wiadomym artykule *Dresd. Journ.* przychodzi wspomnienie, że przyłączenie Sabaudyi jest konieczną następnością polityki angielskiej i dawniejszej obojętności innych mocarstw, tudzież że jeśli może być mowa o „nieubłaganej potędze wypadków“, tedy właśnie zachodzi to w teraźniejszej sprawie. Polityka francuska popiera obronę i usprawiedliwienie swoje w sprawie przyłączenia Sabaudyi głównie tem, że pokój zawarty w Villafranca nie mógł przyjść do wykonania. Tak więc skreśliła bardzo trafnie błędy tej polityki, która Francji ułatwiła niedotrzymanie umowy rzeczowej. *Dresd. Journ.* oświadcza wkońcu, że walka Austrii roku zeszłego była prowadzona w obronie najważniejszych widoków Niemcy i Europy, a kiedy walkę tę zakończono ugodą w Villafranca, tedy szczere wykonanie ugody tej było jedynym jeszcze środkiem do przeszkodzenia Francji, by nie posuwała się ku swym „granicom naturalnym“.

Rosya.

(Czynności w ministerjum finansowem. — Kolonizacya stepów kirgiskich. — Mahomedanie w służbie kozackiej. — Wybory szlachty w Orelu. — Deputacya w sprawie włościańskiej i przemowa Cesarza.)

Petersburg, 10. marca. W ministerjum finansów powstała osobna komisya, aby roztrząsnąć wytrawie, jaki wpływ obieg biletów kredytowych wywiera na ekonomię polityczną, i jakimi środkami dałaby się pomniejszyć ich dotychczasowa ilość.

— Gazeta gubernii Tobolskiej oznajmia, że z najwyższego rozkazu odwołane zostało wezwanie do osiedlania się w okolicach Amuru, ale wolno każdemu mieszkańcowi zachodniej Syberyi przesiedlać się tam własnym kosztem. To odwołanie nastąpiło zapewne dlatego, by skierować wychodźstwo do krajów transylijskich i stepów kirgiskich, gdzie zaczęto zakładać wsie i kolonie rosyjskie, i umieszczono już 250 rodzin wychodźców z gubernii Woroneskiej, Tambowskiej, z Wiatki i z Permu. Kolonizacya środkowej Azji jest nierównie ważniejsza dla Rosyi niż dalekie przedsięwzięcia nad Amurem.

— Podług dziennika marynarki znajdowało się w styczniu r. b. za granicą 20 wojennych parostatków rosyjskich razem o 361 działach i sile 4660 koni.

— Ukaz cesarski rozporządza, że na przyszłość nie można już Mahomedanów, mieszkających między wielką i małą linią Orenburską, przyjmować masami do armii kozackiej, lecz tylko pojedynczo i z uwzględnieniem pewnych stosunków.

— Ostatnie wybory szlachty w Orelu były ciekawe, gdyż po raz pierwszy zwróciło zgromadzenie uwagę na rozmaite nadużycia. Pan Kirejewski, właściciel dóbr, ofiarował 10.000 rubli srebrnych na gimnazjum dla dziewcząt, a inny obywatel p. Karpow poruszył kwestyę względem ustnej procedury sądowej, która znalazła licznych zwolenników.

— J. M. Cesarz przyjmował deputacyę komitetu, który złożony z dwóch deputowanych każdej prowincyi ma udzielić potrzebnych wyjaśnień w kwestyi zniesienia poddaństwa. Przy tej sposobności odezwał się Jego cesarska Mość, jak upewnia *Independance Belge*, następującymi słowy do przedstawionych sobie członków deputacyi.

„Zaczynam od tego panowie, że najpierw ponawiam podziękowanie szlachcie trzech gubernii litewskich, która pierwsza dała przykład swego wylania dla powszechnego dobra kraju.

Co do was panowie, to powtórzę wam, co już powiedziałem marszałkom waszych gubernii, powiem, że chodzi tu o święte dzieło, które mi bardzo leży na sercu. Jestem przekonany, że i wy poczytujecie sprawę tę za świętą. Mam dwa cele, czyli raczej jeden tylko, a to dobro ojczyzny i nie wątpię, że cel ten jest oraz i waszym.

Nie chcę, aby ulepszenie bytu włościan pozostało próżnem tylko słowem, pragnę, aby przyszło do skutku i dało się przeprowadzić spokojnie i bez wstrząśnienia.

W wydanej dla was instrukcyi stoją wyraźnie wasze obowiązki. Macie polecenie udzielić żądanych od was wyjaśnień. Zreśzła wolno jest bez przeszkody wyrazić swe osobiste zdanie tym, co poczytują to za potrzebne. Możecie być przekonani, że te zdania objawione roztrząsą z rozwagą. Pomnijcie jednak panowie, że w takiej sprawie niezbędne są i pewne ofiary z waszej strony. Możecie być jednak pewni, że pragnę, aby te ofiary nie były nadto dotkliwe i aby szlachta jaknajmniej ucierpiała. Pracujcie zatem panowie dla dobra powszechnego.

Doszło uszu moich, że rozszerzyła się pogłoska, jakoby zmniejszyło się moje zaufanie do szlachty. Tak nie jest. Wicie, że rozpoczynając to dzieło z całym zaufaniem zwróciłem się do szlachty. Z tem samem zaufaniem przemawiam dziś do was, budując na wasz patriotyzm.

Mój minister sprawiedliwości hrabia Panin zamianowany prezydentem komitetu w miejsce generała Rostowcowa, zna moje zamiary i oświeci was w tej mierze. Musicie się połączyć ze mną. A teraz moi panowie, przy boskiej pomocy do pracy!“

Następnie zwrócił się Cesarz do ministra sprawiedliwości hrabi Panina, dodając: „Hrabio Paninie polecam Ci twoich współpracowników. Tuszę, że sumiennie odpowiedzą swemu powołaniu. Panie ministrze, proszę Cię, abyś sprawę tę w roztropny sposób doprowadził do zamierzonego kresu; nie chcę, aby się dłużej jeszcze przewlekała.“

Turcya.

(Rozporządzenie finansowe. — Kanał Suez.)

Z Konstantynopola donoszą dziennikowi *Oest. Ztg.* pod dniem 6. b. m., że komisya mianowana do spłacenia będących w obiegu kaimów w kwocie 70 milionów piastrow, złożona z członków różnych narodowości, zebrała się dnia 5. b. m. pod prezydencją Mustafa Baszy, ażeby za pomocą zaprowadzonego w tym zamiarze opodatkowania ustanowić postępowanie finansowe. Tego samego dnia zgromadzili się reprezentanci zagranicznych mocarstw przy wysokiej Porcie, ażeby się umówić z ministrami względem przeprowadzenia tego nowego rozporządzenia, co bez trudności nastąpiło.

Na mocy tej ważnej uchwały zawiązało się dla polepszenia targowicy pieniężnej upoważnione osobno przez rząd Partyi towarzystwo, które przyrzekło w przeciągu przyszłych dziesięciu lat utrzymywać statecznie kurs na Londyn po 110 piastrow. W odwet za to podjęte zobowiązanie przyzwolił rząd towarzystwu premię 8 milionów piastrow rocznie, i zaręczył je dochodami z Rumelii i Anatolii.

Działanie tego towarzystwa zaczęło się już z dniem 1. kwietnia b. r. kapitałem 8 milionów franków, i do tego czasu będzie przeprowadzone zupełne spłacenie kaimów. — Fuad Basza, który wzruszony mocno śmiercią swego syna zmuszony był usunąć się na niejaki czas od spraw publicznych, rozpoczął znowu swe urzędowanie. Następcą gubernatora Adryanopolu, Hilmi Baszy, ma być znowu Mustafa Basza, który już dawniej piastował ten urząd w Adryanopolu.

— Według doniesień z Alexandryi z 5go marca pracują nieustannie nad przkopaniem kanału w Suezie. C. k. austriacki konsul generalny w Egipcie, p. Schreiner i c. k. kapitan od inżynierii, Mayer, tudzież kanclerz austriackiego konsulatu generalnego, pan Lippich, wybrali się 6. lutego w towarzystwie holenderskiego i hiszpańskiego konsula generalnego, tudzież pewnego pułkownika rosyjskiego do Suez, gdzie 23. przybyli.

W Port Said, dokąd wyprawa dotarła dnia 13go, wyrzucił wiatr gwałtowny barki ich na ląd. Okazało się jednak przy tem, że gdy statki nilowe znacznie ucierpiały i 11 okrętów musiało szukać schronienia w portach Alexandryi, jednakże jeden bryg leżący w porcie Port Said zdołał się utrzymać w swem miejscu, nie potrzebując wyrzucać nowych kotwic, a z tego okazuje się, że to port doskonały i bezpieczny.

Kanał przekopywano prawie już wzdłuż całej linii; urządzono liczne cegielnie, i znaleziono wody podostatkiem. O 15 kilometrów od Suez, natrafiła wyprawa na łożysko dawnego kanału z Amrou napełnione wodą morską na 1½ do 2 metrów, a to zapewne z powodu burzy i wiatrów południowo-zachodnich, które przed ich tam przybyciem panowały.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyń, 16. marca. Lamarmora nie przyjął naczelnego dowództwa nad centralno-włoskim korpusem armii. — Książę Lucyan Bonaparte odjechał. — Hrabia Camburzano ogłosił w *Armonii* protest przeciw głosowaniu Nissy.

Genua, 16go marca. Konradmiral Persano objął wczoraj naczelną komendę eskadry. Wojska, które mają tu wsiadać na okręta, przeznaczone są do Toskanii.

Medyolan, 16. marca. Dziś bito tu we dzwony na cześć anexyi, a ponieważ z katedry nie odzywały się dzwony, wdarło się pospólstwo do kościoła i dzwoniło samo. — Przyjechali tu baron Talleyrand i kawaler Gudin, pierwszy komisarz do uregulowania spraw finansowych Lombardyi.

Bononia, 15. marca. Jenerał Wildenbruch nie przyjął zaproszenia na bankiet wojskowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie. Dnia 20. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.41	- 2.0°	88.6	południowy sł.	pochmurno
8. god. po poł.	330.01	+ 2.1°	72.2	połud.-wsch.	"
10. god. wiecz.	330.17	+ 0.3°	86.8	południowy	"

W nocy śnieg 2. ...

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. marca.

Hotel rosyjski: Hr. Drohojewski Zyg., c. k. porucznik, z Krukiniec. — Br. Wardner Rud., c. k. poruczn., z Krakowa.
Hotel Langa: Osmulski Wład., z Góry.
Hotel angielski: Eisenstein Kar, c. k. rotm., z Jaworowa. — Wiktor Tad., z Swirza.
Hotel Kuhna: Fritze Aug., c. k. rotmistrz, z Węgier. — Bogusz Adam, z Zawalówki. — Młotkowski Wł., z Truszowiec. — Uleniecki Kw., z Jaremkowa.
Zajazd Leszczyńskiego: Nowacki Kaz., z Tejsarowa.
Do domu zajeżdżnego nr. 509¹/₄: Zawadzki Karol, z Kruszelnicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. marca.

PP. Barsch Ferd., c. k. rotm., do Gródka. — Buchta, c. k. podporuczn. do Stanisławowa. — Weinfeld Kaj., c. k. kom. obw., do Żółtkwi. — Wysocki Flor., do Hrehorowa. — Brodzki Adam, z Ostrowa. — Znamirowski Stanisław, c. k. notar., do Beiza.

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim: „Die Perlenschnur,” melodramat w 2ch oddziałach.

Jutro na scenie polskiej: „Pamiętniki Szatana,” komedia z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 21. marca.

	gotówką		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	20	6	25
Dukat cesarski	6	25	6	29
Półimperyal zł. rosyjski	10	71	10	85
Rubel srebrny rosyjski	2	6	2	10
Talar pruski	1	98	2	3
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez kuponów	84	25	84	85
Galic. obligacje indemnizacyjne }	70	35	71	13
5% Pożyczka narodowa	76	70	77	80

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. marca

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77.70. Metaliki po 5% za 100 zł. 68.50; po 4¹/₂% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akcje Banku narodowego sztuka 855 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 190.80; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 114.50. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 133.50. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.30⁵/₁₀, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —. półkorony —.

KRONIKA.

Ceny mięsa wołowego

dla ludności chrześcijańskiej we Lwowie na czas od 22. do 28. marca 1860.

Tutejsi rzeźnicy i rzeźniczki podali na bieżący tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:

	Polędwica	Rozbratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Uszyk	Kark	Szpunder	Grube żebro	Pół-żebro	Łopalka	Piers (brust.)	Części przydatne od tyłki i głowy	Uwaga.
Frankowska Joanna	30	18	18	20	14	14	14	18	14	14	14	14	14	14	14	14	
Zelichowski Jan	30	18	18	20	14	14	14	18	14	14	14	14	14	14	14	14	
Motylewski Franciszek	28	18	18	30	13	18	18	18	16	13	13	13	13	14	14	14	
Sidorowicz Stanisław	35	18	18	30	14	18	18	22	18	14	16	14	14	14	16	14	
Kohmann Ignacy	25	18	18	30	14	18	18	18	18	14	14	14	14	14	14	14	
Kohmann Antoni (syn)	35	18	18	30	14	18	18	18	18	14	16	14	14	14	16	14	
Lipanowicz Piotr	26	20	20	25	14	18	18	20	16	14	14	14	14	14	14	14	
Solska Józefa	35	18	18	30	14	18	18	18	18	14	16	14	14	14	16	14	
Hachlewska Apolonia	28	17	18	20	12	14	14	18	14	14	14	14	14	14	14	14	
Zaworska Agnieszka	30	18	18	20	14	14	14	18	14	14	14	14	14	14	14	14	
Kohmann Antoni (ojciec)	35	20	20	30	14	20	23	20	20	14	16	14	14	14	16	14	
Łepiecki Maciej	30	18	18	20	13	18	18	18	15	13	13	15	13	13	13	13	
Motylewski Wojciech	28	18	18	30	13	18	18	18	16	13	13	13	13	14	14	14	
Mokrzycki Jędrzej	30	18	23	30	14	18	18	20	18	14	14	14	14	14	14	14	
Kochelles Jakób	20	18	18	18	13	17	18	17	16	13	13	13	13	13	13	13	
Beitscher Daniel	16	14	15	.	15	15	15	13	12	10	12	12	12	12	12	10	
Sidorowicz Józef	28	20	20	30	13	18	18	20	16	13	13	13	13	15	15	15	
Niewiadomski Walenty	28	20	20	30	14	20	20	20	18	14	14	14	14	14	14	14	
Motylewski Klemens	28	18	20	30	13	18	18	23	16	13	13	13	13	15	15	15	
Solski Ludwik	30	20	20	30	14	16	16	20	16	14	14	14	14	14	14	14	
Jakubiecza Piotr	28	18	18	28	13	18	18	20	15	13	13	13	13	14	14	13	
Frankowska Anna	30	18	18	25	14	18	18	18	16	14	15	14	14	15	15	14	
Roźniatowicz Kazimierz	30	18	18	25	14	18	18	18	16	14	15	14	14	15	15	14	
Klimpel Wacław	22	17	18	20	12	18	17	17	17	14	14	14	14	14	14	12	
Schrenzel Feiweł	20	18	18	18	12	18	18	18	18	14	14	14	14	14	14	14	
Kochelles Jakób	22	18	23	24	14	20	20	20	16	14	14	14	14	15	15	14	
Luft Wolf	20	18	18	20	12	18	18	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Tafel Majer Barach	20	17	17	19	14	17	17	17	17	14	14	14	14	14	14	14	
Kugel Chaim Ber	19	16	18	18	10	16	17	18	15	13	13	13	13	14	14	13	
Golebski Antoni	25	18	18	24	13	18	18	18	18	14	14	14	14	14	14	14	
Lunda Katarzyna	25	18	18	23	14	18	16	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Górski Józef	30	18	18	25	12	16	18	18	15	13	13	13	13	14	14	13	
Michoński Franciszek	25	18	18	30	13	18	16	18	16	13	13	13	14	14	14	13	
Mokrzycki Karol	30	20	20	30	14	18	18	20	18	14	14	14	14	14	14	14	
Danielski Franciszek	25	18	18	30	14	18	16	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Lipanowicz Jakób	25	17	17	30	13	17	16	17	15	13	13	13	14	14	14	13	
Niewiadomski Walenty	28	18	18	30	14	18	18	20	17	14	14	14	14	14	14	14	
Klimpel Wacław	22	17	18	20	12	18	17	17	16	13	13	13	13	13	13	12	
Pordes Mojżesz	20	18	18	14	14	18	16	18	15	12	13	14	13	14	15	12	
Hartel Izak Hesz	20	16	18	18	13	18	18	18	15	13	13	13	13	13	13	13	
Schrenzel Feiweł	19	16	17	16	9	17	17	18	15	13	13	13	13	13	14	13	
Wiszebek Benin	25	15	16	20	12	16	16	16	15	12	12	12	12	14	12	12	

Z urzędu targowego stołecznego miasta
Lwów, dnia 21. marca 1860.